

Dobek Pater

Życie codzienne w Johannesburgu



Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

Dobek Pater

Życie codzienne w Johannesburgu

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

Wydawnictwo Akademickie DIALOG

DIALOG 

Redakcja

Elżbieta Sobolewska

Redaktor prowadzący

Elżbieta Sobolewska

Projekt okładki

Anna Gogolewska

W książce wykorzystano fotografie ze zbiorów autora.

Copyright © by Dobek Pater 2009

Copyright © for this edition by Wydawnictwo Akademickie DIALOG, 2009

ISBN epub 978-83-8002-544-8

ISBN mobi 978-83-8002-548-6

Wydanie elektroniczne, Warszawa 2016
Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

Wydawnictwo Akademickie DIALOG

00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/218

tel/fax 620 87 03

e-mail: redakcja@wydawnictwodialog.pl

<http://www.wydawnictwodialog.pl>

Pragnę wyrazić podziękowanie mieszkańcom Johannesburga za umożliwienie stworzenia tej książki, bo bez ich pionierskiego ducha i przedsiębiorczości miasto to by nie istniało. W szczególności zaś pragnę podziękować Bongani Vilakazi, Zaiboon Holland, Amaresh Ranchod, którzy bezpośrednio dostarczyli materiałów pobranych ze swoich doświadczeń życiowych pośród różnych grup etnicznych i rasowych Johannesburga.

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

SPIS TREŚCI

WSTĘP

MIASTO

Nazwa

Zarys historii Johannesburga

Johannesburska arystokracja

WARUNKI NATURALNE

Położenie geograficzne

Klimat

PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY

Centrum

Sandton

Soweto

WŁADZE MIEJSKIE

Usługi komunalne

Agencje

Przedsiębiorstwa

Zapewnienie dostawy prądu

Architektura i urbanistyka

Odnowa miasta

Johannesburskie ulice

Służba drogowa

Bezpieczeństwo publiczne

Projekt monitorowania kamerami

Komunikacja miejska

Środowisko naturalne

Parki miejskie

Pola golfowe

LUDNOŚĆ

Stali mieszkańcy miasta

Ludność napływowa

Polacy w Johannesburgu

Uroczystości i organizacje

Gradacja społeczna

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

Język
Praca i utrzymanie
Black Economic Empowerment
Mieszkanie

JOHANNESBURSKA RODZINA

Seks, miłość, ślub
Czarni
Azjaci
Muzułmanie
Inne ugrupowania azjatyckie
Biali
Małżeństwa mieszane
Poczęcie i narodziny
Wychowanie dziecka
Sieroctwo
Szkoły i wykształcenie
Rozwód
Choroba
Starość
Pogrzeb
Homoseksualiści
Prostytucja
HIV/AIDS

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

POTRZEBY DUCHOWE I MATERIALNE

Religia
Kościoły
Święta i obrządki

ŻYCIE KULTURALNE

Rozrywka i wypoczynek
Urlop
Sport
Narkotyki i używki
Zakupy i sklepy
Centra handlowe
Ubiór
Afryka wie co to moda

Kuchnia
Specjalności
Restauracje

DALSZA OKOLICA JOHANNESBURGA

PLANY MIEJSKIE NA PRZYSZŁOŚĆ

MISTRZOSTWA ŚWIATA 2010

ZAKOŃCZENIE

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

WSTĘP

Jeszcze kilkanaście lat temu Południowa Afryka kojarzyła się światu z opresyjnymi rządami białych, pogłębiającą się recesją gospodarczą i rosnącym konfliktem między czarną a białą ludnością kraju. Dziś RPA jest rosnącym krajem rozwijającego się świata. Rynek przyciąga inwestorów i przedsiębiorców, a przyrodnicze i kulturowe atrakcje kilka milionów turystów rocznie z całego świata. W celach turystycznych i biznesowych kraj odwiedziło już także wielu Polaków.

Napięcie międzyrasowe (przede wszystkim między białym a czarnym społeczeństwem) nadal istnieje, ale jest znacznie słabsze niż przed pierwszymi demokratycznymi wyborami 1994 roku. Za sukces należy uznać fakt, że RPA nie pogrążyła się w zbrojnej rewolucji, jak to miało miejsce w większości innym krajów na kontynencie afrykańskim przy przejściu władzy z rąk białych w ręce czarnej większości.

Niniejsza książka stara się naświetlić najbardziej szczególne charakterystyki określające życie poszczególnych społeczeństw, grup rasowych i etnicznych zamieszkujących Johannesburg. Nie jest to niestety pełen obraz rzeczywistości ze względu na kompleksowość tej mozaiki i ograniczonego rozmiaru lektury. Mieszanka kulturowo-etniczno-religijna utrudnia również kategoryzowanie mieszkańców miasta w dogodne szufladki. Dlatego też opisy zawarte w tej pozycji są po części uogólnieniem i uproszczeniem rzeczywistości, pomijając wiele wyjątków od reguły i niuansów.

Książka niniejsza odnosi się do metropolii johannesburskiej, nie wyłącznie miasta w administracyjnym sensu stricto. W skład metropolii wchodzi sąsiednie aglomeracje administracyjne takie jak Sandton, Soweto, Alexandra, Randburg itd. Metropolia owa znajduje się obecnie w fazie dynamicznego rozwoju z kilku przyczyn. Jako największe i rosnące centrum gospodarcze kraju przyciąga ona bez ustanku ludzi w poszukiwaniu pracy i szczęścia. Obalenie praw apartheidowskich pozwala mieszkańcom na wolne poruszanie i osiedlanie się na terenie miasta, co umożliwia rozwijającej się klasie średniej na udział

w rozwoju miasta w znacznie szerszym zakresie niż to było historycznie możliwe.

Johannesburg, jak cała RPA, jest również miastem kontrastów. Z jednej strony widoczny jest przepych; z drugiej skrajna bieda wśród murzyńskich slumsów. Z jednej strony piękno otoczenia, współpracy, sztuki; z drugiej strony obrzydliwe oblicze wszelkiego rodzaju przestępstwa. Z jednej strony parcie społeczności i świata biznesu w kierunku rozwoju i polepszania bytu społeczeństwa; z drugiej zacofanie, obłuda, korupcja. Po jednej stronie autostrady nowoczesność dwudziestego pierwszego wieku; po drugiej stronie styl życia czasami przypominający epokę kamienia łupanego.

Jest to dziwne miasto, powstałe na bazie konfliktu między ostatnią ekspansją brytyjskiego imperium a dumnego narodu Afrykanerów. Wyrosło jako w pełni funkcjonujące miasto dosłownie w przeciągu paru dziesięcioleci. W zasadzie miasto stylu europejskiego przez ostatnie sto lat rozwijało się pod coraz to silniejszym wpływem okalającej je Afryki, którą część białych mieszkańców starała się oddzielić od swojego świata. Boryka się z tymi samymi problemami co wielkie miasta w Ameryce Północnej i Europie – migracja ludności i przedsiębiorstw z centrum na peryferie, imigracja (legalna i nielegalna) do miasta. Dodatkowo istnieją problemy bardziej specyficzne dla Afryki: wysoki wskaźnik zakażenia HIV / AIDS, jak również nepotyzm, korupcja i brak kompetencji wśród pracowników administracji miejskiej.

W przeszłości Johannesburg był centrum kopalnianym i przemysłowym. Dziś miasto spełnia rolę centrum finansowego i usługowego w gospodarce krajowej. Nowa wizja miasta zakłada przemianę Johannesburga w miasta światowej klasy do roku 2030. Po drodze, w 2010 roku, miasto ma gościć część meczy Światowego Pucharu Piłki Nożnej. Wyzwanie sektora tak publicznego jak i prywatnego polega na zapewnieniu wzrostu gospodarczego umożliwiającego zaspokojenie potrzeb ciągle narastającej ludności i sformalizowanie znacznej części nieformalnego sektora gospodarki.

Szacuje się, że Johannesburg będzie dwunastym największym miastem na świecie w roku 2015. W chwili obecnej Johannesburg jest

najbardziej światowym miastem Afryki. Ale czy w przyszłości osiągnie również status światowego miasta w globalnej sieci metropolii?

Johannesburg i Lagos, październik 2008

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

MIASTO

Johannesburg jest nazywany bramą Afryki. Stanowi on nie tylko „bramę” wjazdową do RPA dla wielu przybyszów z zagranicy ze względu na główny międzynarodowy port lotniczy, ale również bazę służącą wiele firmom oraz organizacjom pozarządowym do rozwoju na inne kraje południa Afryki oraz Afryki subsaharyjskiej. Wynika to ze stosunkowo silnej gospodarki i dobrej infrastruktury, dobrze wyszkolonej, kompetentnej siły roboczej oraz dobrych połączeń lotniczych z resztą Afryki i świata.

Miastami siostrzanymi Johannesburga są Birmingham (WB), Nowy Jork (USA), São Paulo (Brazylia), Sarajewo (Bośnia i Hercegowina) oraz Xi'an (ChRL).

Nazwa

Nazwa Johannesburg, największego miasta RPA, bierze się z afrykanerskiego imienia Johann. Ale którego Johanna? Było to dosyć popularne imię wśród Afrykanerów w owych czasach. Być może po głównym geodecie Johannie Rissik, który miał za zadanie wybrać teren pod budowę przyszłego miasta. Współpracował on z innym geodetą Christiaanem Johannesem Joubert. A może po urzędniku rządowym Johannesie Meyer, który zarządzał tą okolicą jeszcze przed odkryciem złota. Istniało jeszcze paru innych Johannesów, ku chwale których ewentualnie miasto mogło być nazwane. Dokumenty objaśniające pochodzenie nazwy miasta zaginęły podczas silnych wiatrów latem 1886 roku (znajdowały się w namiocie komisarza, który przyjechał przekazać działki poszukiwaczom złota). Jak do tej pory historycy nie są zgodni po kim miasto zostało nazwane. Pozostanie to jedną z zagadek tego fascynującego kraju.

Na przełomie 20. i 21. wieku chodziły pogłoski, że władze miejskie planują zmienić nazwę miasta na bardziej kulturowo neutralną lub bardziej zbliżoną ludziom pochodzenia Bantu (czarnym mieszkańcom miasta). Byłoby to zgodne z obecną polityką rządu RPA, w ramach

której wiele nazw miast już zostało zmienione. Jednak jak do tej pory żadnych konkretnych planów zmiany nazwy Johannesburg na inną władze miejskie nie ujawniły.

Johannesburg jest również pospolicie nazywany Jozi, Jo'burg, lub eGoli. Ta ostatnia nazwa wywodzi się z grupy języków Nguni¹ i oznacza Miejsce Złota. Nazwa została nadana przez górników zuluskich pracujących w kopalniach złota. Jest to nazwa często używana przez czarnych mieszkańców Johannesburga.

Zarys historii Johannesburga

Johannesburg jest miastem młodym. W 2006 roku obchodziło zaledwie swoją 120-tą rocznicę założenia. Początki Johannesburga jako stałej osady kojarzą się z odkryciem złota na tzw. Randzie², regionie obejmującym potężną żyłę złota, przebiegającym w kierunku wschód-zachód. Ale o tym trochę później.

Pierwszymi osadnikami zamieszkującymi okolice obecnego miasta Johannesburg byli przedstawiciele czarnych plemion Bantu. Osady zwykle usytuowane były na koppie (skalistych pagórkach), które charakteryzują miasto. Niewiele po tych osadach pozostało poza częściowymi ogrodzeniami budowanymi z kamieni kwarcytowych, które były zagrodami dla bydła, oraz resztkami parudziesięciu pieców służących do wytopu żelaza, a datowanych do roku 1060 p.n.e. Przed plemionami Bantu, tereny te były częściowo zamieszkałe przez Buszmenów (zwanych również Khoi-Khoi), którzy byli nomadami wywodzącymi się z epoki kamiennej (30 tys. lat temu). Charakteryzują się oni jaśniejszą cerą i drobniejszą postawą od ludzi pochodzenia Bantu oraz wysokimi kośćmi policzkowymi. Obecnie żyje jedynie ok. 50 tys. przedstawicieli tej fascynującej grupy etnicznej, głównie w Botswanie i Namibii. Z zamieszkiwanych przez nich terenów obecnej RPA zostali wyparci przez plemiona Bantu.

Gdy w region dawnego Zachodniego Transvaalu dotarli pierwsi biali handlarze w roku 1829, zastali oni niebywały widok tubylców mieszkających w małych chatkach ulokowanych w koronach drzew. Po masakrach przeprowadzonych przez zuluskiego wodza Mzilikazi, lwy

żerujące na licznych ciałach stały się znacznym zagrożeniem dla ludności, która zdołała się uchować.³

Złoto zostało odkryte na terenie obecnego miasta w 1886 roku. Istnieją miejsca w RPA, gdzie złoto odkryto już wcześniej, np. aluwialne złoto w okolicach miasteczka Pilgrimsrest lub w górach okalających miasto Barberton w dawnym Wschodnim Transvaalu. Jednakże żyła odkryta w miejscu obecnego Johannesburga okazała się znacznie bogatszą od poprzednich złóż. W przeciągu paru miesięcy na miejscu odkrycia złotej żyły wyrosło miasteczko namiotowe liczące kilka tysięcy mieszkańców. Nowe miasto rosło praktycznie z godziny na godzinę. U schyłku 1886 roku pierwsze ulice przyszłego miasta zostały już wytyczone. Wstępnie przypominające bardziej ubity traktat w szczerym polu, z czasem stały się pokrytymi asfaltem ulicami jednego z najbardziej ruchliwych miast Afryki. Wiele ulic w centrum dzisiejszego Johannesburga zostało nazwanych po pierwszych pionierach gorączki złota.

W trzydzieści lat od powstania, Johannesburg stał się największym miastem Południowej Afryki. Intensywne wydobywanie złota trwa już od 120 lat, a zapasy przewidziane są na kolejne sto lat.⁴ Szyby kopalnie sięgają już głębokości prawie 4000m, a warunki pracy są bardzo trudne.⁵ W obrębie samego Johannesburga złota już się nie wydobywa.

Pomimo tego, że na terenie RPA nigdy nie doświadczyła wojny międzynarodowej na swoim terenie, Johannesburg był świadkiem Anglo-Burskiej wojny domowej, która miała miejsce w latach 1899 - 1902. W Johannesburgu istniał jeden z 115 obozów koncentracyjnych, gdzie wojsko brytyjskie przetrzymywało rodziny walczących partyzantów afrykanerskich. Z obozu liczącego 5000 więźniów 700 zmarło w okresie wojny. Oprócz tego istniały w Johannesburgu dwa obozy robocze czarnych mężczyzn, którzy byli poddani ciężkim robotom w celu wsparcia armii brytyjskiej. W jednej z dzielnic Johannesburga stacjonowało również 7000 Hindusów, którzy brali udział w wojnie po stronie Brytyjczyków.

Jednym z bardziej słynnych mieszkańców Johannesburga był Mahatma Gandhi. Do RPA przybył w 1893 roku, aby prowadzić sprawę

sądową w Pretorii. W 1903 roku przeprowadził się do Johannesburga i pozostał tu aż do chwili powrotu do Indii w 1914 roku. Od 1906 roku zaangażowany był aktywnie w politykę i właśnie tutaj zapoczątkował swoją metodę pasywnego oporu wobec opresyjnych władz. Aby upamiętnić jego wkład w historię rozwoju miasta, jeden z placów w centrum Johannesburga, gdzie kiedyś stał pierwszy budynek sądowy, został w 1999 roku nazwany Placem Gandhiego.

Johannesburg posiadał nawet własną wersję Bonnie and Clyde. W 1914 roku Johannesburg terroryzował tzw. Foster Gang, napadając na sklepy alkoholowe i pocztę. W wyniku ich działalności gangsterskiej zginęło dziewięć osób oraz oni sami (razem dwanaście osób). Osaczeni w grocie w jednej ze wschodnich dzielnic Johannesburga członkowie gangu wraz z żoną Foster'a odebrali sobie życie.

Nie sposób jest przekazywać historię RPA i Johannesburga bez wspomnienia ery apartheidu.⁶ Była to mniejszościowa biała władza dyskryminująca przeciw niebiałym mieszkańcom obecnej RPA, uciekająca się często do przemocy, aby zabezpieczyć swoją dominację. De facto istniejący już od czasu białych kolonii na południu kontynentu afrykańskiego, apartheid został zakodowany w ustawodawstwie za czasów Unii Południowej Afryki (po 1910r), a następnie Republiki Południowej Afryki (po 1961r). Z upływem czasu wzrastał opór przeciw temu systemowi, przede wszystkim wśród czarnej społeczności, lecz także innych grup rasowych włącznie z niektórymi białymi.

Główną grupą opozycyjną był ANC⁷, który powstał w 1912 roku i szybko znalazł poparcie pośród klasy robotniczej w johannesburskich kopalniach złota. Lata 20. ubiegłego wieku charakteryzowały się tworzeniem związków zawodowych i akcjami protestacyjnymi przeciw wprowadzanym przez białe rządy prawom. Na początku lat 60. ANC ogłosił rozpoczęcie działań zbrojnych (aczkolwiek bardzo ograniczonych w praktyce) przeciw rządowi RPA i jego instytucjom. Przywódcy zbrojnego ramienia ANC (Umkhnto we Sizwe - Włócznie Narodu) zostali schwytani w 1963 roku na farmie na północ od ówczesnego Johannesburga (dziś w obrębie metropolii) i uwięzieni. Pośród aresztowanych był również Nelson Mandela, który następnego 27

lat strawił w różnych więzieniach, włącznie z wyspą Robben Island (południowafrykańskim Alcatrazem u wybrzeża Kapsztadu). Sam ANC został zdelegalizowany aż do roku 1990.

Gdy wymawia się słowo Johannesburg, na myśl nasuwa się często również nazwa Soweto. Soweto jest skrótem od nazwy ang. South-west Township Organisation, określającej jego geograficzne położenie w relacji do centrum miasta. Powstało w 1904 roku jako teren wydzielony pod zasiedlenie przez czarnych pracowników, którzy zaczęli napływać w większych ilościach do pracy w kopalniach.

Od czasu nastania rządów demokratycznych w 1994 roku charakter miasta powoli zmienia się. Władze miejskie starają się odnowić jego oblicze, a ludność stawia pomału kroki ku stopniowej integracji. Na terenie starego fortu w centralnej dzielnicy Braamfontein, który służył do przetrzymywania więźniów afrykanerskich przez wojsko brytyjskie w czasie Wojny Anglo-Burskiej, a następnie więźniów politycznych przez białe rządy RPA, powstał po przebudowie nowy gmach Sądu Konstytucyjnego.

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

Johannesburska arystokracja

Do Johannesburga przybyło wielu milionerów, którzy dorobili się fortun przy wydobywaniu diamentów w Kimberley⁸. Po odkryciu złota na Witwatersrand postanowili również zainwestować w wydobywanie i przeróbkę tego metalu. Zarobili niebotyczne fortuny i zbudowali własne imperia, które zostały już częściowo zdemontowane, ale jednak nadal odgrywają ważną rolę na rynkach światowych. Nazwiska takie jak Oppenheimer czy Rhodes⁹ są legendami.

U boku starej arystokracji wyrosła nowa, głównie czarna, często wykorzystująca politykę nowego rządu nakazującą „zaczernianie” firm. W celu stworzenia podstawy nowej elity biznesowej korporacje przyjęły prominentne osoby w rangi swoich zarządów, a w niektórych przypadkach wykroiły części swoich imperiów i przekazały nowej elicie. Teraz kręgi arystokracji zaczynają dominować takie nazwiska jak Motsepe, Ramaphosa i Sexwale¹⁰.

¹ Grupa z plemion Bantu, do której zaliczają się np. plemiona Zulu i Xhosa.

² Skrót od nazwy Witwatersrand - z afrikaans dosłownie „grzbiet białej wody” - niskiego pasma górskiego przebiegającego na północ od Johannesburga. Nazwa waluty południowoafrykańskiej (rand) pochodzi właśnie od nazwy tego złotonośnego regionu.

³ Wg. książki „Zatarte szlaki Transvaalu” (Lost Trails of the Transvaal), T.V. Bulpin.

⁴ W przeciągu 120 lat (1884 - 2004) w RPA wydobyto łącznie 50 055 ton złota (33% wydobytego złota na świecie). Pozostałą rudę złota szacuje się na 40 000 ton, z czego ok. 10 000 ton można prawdopodobnie opłacalnie wydobyć. RPA nadal posiada 40% potwierdzonego światowego składu złota. „Gold in South Africa”, Min. Przemysłu i Handlu RPA, 2006.

⁵ Już na głębokości 3000m skała osiąga temperaturę 50°C. Obecnie trwają próby bardziej efektywnych metod schładzania chodników górniczych oraz opracowania silniejszych lin umożliwiających sprawniejszy transport górników na te głębokości.

⁶ Pojęcie apartheid pochodzi od słowa afrykańskiego znaczącego dosłownie oddzielność. Wywodziło się ono z teorii władz rządzących, która głosiła równomierny lecz oddzielny rozwój różnych grup rasowych w kraju. W rzeczywistości biali mieszkańcy RPA korzystali ze znacznie szerszego zakresu przywilejów niż inne grupy rasowe, a w szczególności czarni.

⁷ ANC = African National Congress (Narodowy Kongres Afrykański) był głównym ugrupowaniem sprzeciwiającym się białym rządom w RPA za czasów apartheidu. Od 1994 roku jest partią rządzącą w kraju, a w wyborach parlamentarnych w 2004 roku otrzymał absolutną większość głosów.

⁸ Diamenty zostały odkryte w okolicach Kimberley w 1867 r.

⁹ Rhodes nawet aneksował znaczną część dzisiejszego Zimbabwe i Zambii (uprzednio Rodezja Południowa i Północna), tworząc z nich prywatną kolonię, którą następnie przekazał koronie brytyjskiej.

¹⁰ Ostatnie nazwisko wymawiane jest fonetycznie Sechłale. Pospolity dowcip głosi, że osobnik ten jest seksownym wielorybem, od angielskich słów sex (seks) oraz whale (wieloryb).



Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

Fragment centrum biznesowego Sandton z placem N. Mandeli
wieczorem wewnątrz „atrium”



Widok Johannesburga z wieżą Hillbrow Tower
Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna



Minaret po lewej, a w tle wieże centrum Sandton'u



Widok na centrum biznesowe Sandton
Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

Wydawnictwo Akademickie DIALOG

specjalizuje się w publikacji książek dotyczących języków,
zwyczajów, wierzeń, kultur, religii, dziejów
i współczesności świata Orientu.

Naszymi autorami są znani orientaliści polscy
i zagraniczni, wybitni znawcy tematyki Wschodu.

Wydajemy także przekłady bogatej
i niezwyklej literatury pięknej krajów Orientu.

Redakcja: 00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/219

tel.: (0 22) 620 32 11, (0 22) 654 01 49

e-mail: redakcja@wydawnictwodialog.pl

Biuro handlowe: 00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/218

tel./faks: (0 22) 620 87 03

e-mail: biurohandlowe@wydawnictwodialog.pl

<http://www.wydawnictwodialog.pl>

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna